
STARY ARBITER
DO
NOWEGO POSŁA;



XVnl. 2. 1055



STARY ARBITER

DO

NOWEGO POSŁA

DŁIESZ mi W Pan miłą zewszęch miar wiadomość, gdy mi donosił, iż za iednomyślną współziómkow zgodą, Posłem na Sejm w Warszawie agitujący się obranym zostałeś. — Piękny to jest: dowód affektu Obywatelskiego, za który zechcesz im się W Pan zapewne iak najlepiej wypłacić, wszakże oni zyskują, że W Pana wyprawili do utrzymania Praw swoich: Ja zaś, że go tu widzieć, i świadkiem sentymentów jego, będę.

A 2

Z gazet

Z gazet i korespondenta swego doniesień, wiesz WPan co się dotąd na Seymie działo, czy iednak myślisz, że tym sposobem iuż wiesz, co wiedzieć trzeba? Obraz to tylko kochany Przyjacielu! masz przed oczyma, ale kto patrzył iak brano do utworzenia iego farby; iak ie mierzano, kto wie dla czego w tym mieyscu cień, w owym nienapełniony oddział i t.đ. ten może powiedzieć, *wiem wszystko*. Lecz takich iest mało, wierzay mi WPan Ci zaś, co są w włafney potrzebie ukrycia się, znajduią powody niewydania innych, i trzeba długo czekać drugiego takiego, iak mieliśmy w tych dniach, zdarzenia, by się czego dowiedzieć to iest: trzebaby znowu Autor *Pisma Co się to dzieie*, pokłócił się z Autorem *Rozmowy Solona*, aby maluczki promyk światła, mógł paść na zoftaiących w ciemnicy dobrowiarstwa. — Co gdy tak iest; uznasz WPan zapewne za tym niepodobnieyfze ieszcze przyszłości zgadnienie; a tak gdybym odpowiadaiąc WPanu na iego zapytanie, *Cóż daley ten Seym, na który iedziesz robić będzie!* rzekł, że nie wiem, powinenbyś przestać na takiej odpowiedzi, inną atoli odbierzefz, zacny Przyjacielu! odemnie.

Jesteś

Jesteś W Pan do usług Ojczyzny wezwany. Ja tej samej Ojczyzny jestem Synem: czemuż nie mam szczerze odkryć ci, co wiem, i pomodź do lepszego cnotliwemu współ-ziomkowi swych obowiązków dopełnienia.

TRON Polski Elektorowi Saskiemu zapewnić. Sukcesyją wprowadzić dla Potomstwa jego, choćby i płci żeńskiej, to zamiysł iednych; — Utrzymać samego tylko Elektora przy Prawie Następstwa, a zawarować wolną Elekcyą przyszłych KRÓLOW: to cel drugich. — Popierać wolność wyboru Elektora Osoby na następstwo, aby zyskać w przypadku, gdyby on tego przyiąć nie mógł, lub niechciał, możność obrania innego za życia dzisieyszego KRÓLA onemu następcy, to zamiysł trzecich.— Z tych trzech plant, następujące postępowanie przewidzieć należy. Ci, co są zapierwszym zamiysłem, aby Sukcesyją wprowadzić, będą się starali, aby nie zaczynał Seym od układania Formy Rządu, dla czego? (proszę z attencyą czytać) Bo w tym układzie znajduie się opis Seymow; a w opisie Seymow sposob decydowania wszelakich materyi, tam przeto będzie powie-
dzia-

dziane, że w głównych materyach, albo iednomyślność, albo więkzność liczby Instrukcyi decydować powinna, gdy zaś widoczną jest rzeczą, że trzy części naymniey Instrukcyi przeciwwartey jest teraz za Elekcyą, a ta kwestya pomiędzy główne nie prostey więkzności głosow podlegające materye, musi być umieszczoną, wypada za tym oddalić opis Rządu, a trzymając się Aktu Konfederacyi, podać *ad Turnum* pod prostą głosow więkzność Propozycyą, czyli ma być Sukcesyą, czyli Elekcyą? Drugich będzie prostym staraniem przeciwieć się pierwszym.

Trzeciego zaś zamyślu tworey w małej liczbie będąc, lecz bliżsi tych sprężyn, które więcey z pewnością, iak mocą, potrzebuia być dotknięte; by ruch pomyślny dały dobrze, choć z boku, ustawionej machinie; klócić się pierwszym z drugimi dozwola, aby z niechęcony Elektor trudnościami, sam się odsunął od swych popieraczow, aby Narod oczernionych widząc tych, co za wolną upieraią się Elekcyą na wzór Duńczykow rzekł KRÓLOWI; day nam sam, i Następce i Prawa, a uwolniny już raz

na

na zawsze Nas, i nasze Potomstwo, od Możliwośćow prześladowania.

Ta to kochany Przyjacielu! czeka cię nayprzod przeprawa, od której Sukcesu dependuje z wielu miar dalszy postęp Prawodawstwa Seymowego, weź więc przed się iedną mocną, i odmianie nie podpadającą determinacją, a drogą cnoty, której powinna towarzyszyć otwartość, idąc, mow zawsze śmiało, szczerze i bez oglądania się na zysk, lub stratę własną, co czuiesz.

Rzekł ieden bardzo świątły Senator w pewnym tu posiedzeniu, że w tym Seymie, gdyby był Bóg, aby na cał, łaskę swoją cudotwórczą od Ojczyzny naszej odsunął, bylibyśmy w niezgruntowaną nie-fzczenia w padli przepaść. — Na przeciw tey prawdzie tym mniej cóż kolwiek powiedzieć się godzi, gdy iuż niemasz nikogo, coby nieprzyznał: Iż kiedy ani grosza w Skarbie, ani w Arsenale 20. iefzcze nie było Armat, chcieli nie którzy nasi, abyśmy zaczepnie wołowali, aby prywatne Osoby korzystały z ogólney Kraiu Woyny, odradzał Nam to sam Nasz dzisiejszy Alliant, niektórzy chcieli ło-

wić

5/12 908.

wić w odmęcie *Huic enim bello neceſſe oportebat*. Tak piſze Lucanus.

Mieyże WPan w pilney uwadze, aby niezbliżo-
no znowu Oyczyzny do tey przepaści, nad którą
iż stała : dzięky wraz z całym Narodem Opatrzno-
ści, że Nam podała porę wzmocnienia się, a ieżeli
ktokolwiek na to Nas tylko chciał mieć mocniejſze-
mi, aby Nas iako Inſtrumentu używał, do wsparcia
właſnych intereſſów; pokażmy, że nie on w polity-
ce biegleyſzy, cieſzmy się skutkiem bez zakochania
się w przyczynach powſtania Naſzego, bądźmy ſprzy-
mierzeńcowi wierni, w miarę równoważności, wſpół-
nych iutereſſów, a pozrzuconym iarzmi obcym,
ſtrzeżmy się iarzma Moźnowładzców, KRÓLOWI nie-
dajmy okazji ſzukania gdzieindziej, iak w ſamym
Narodzie wsparcia, w ten czas każdy z Was Prawo-
dawców powrociwſzy do wſpół-braci, odbierze ſłu-
ſznie należące się dziękczynienia; w ten czas, i w
tedy rzecze z Nas każdy do Sąſiada, dałem wiele,
leſz nie żal mi, widząc, że wyratowano wſzyſtko.
Jeſtem &c.

ARBITER STARY.



pl. 2. 1055.

1818